

Szymon Ieci-Skoczów kibicuje

Data publikacji: 29.12.2011 14:50

Z pozoru niczym się nie wyróżnia spośród rówieśników uczących się w Liceum Ogólnokształcącym w Skoczowie. Jednak Szymon Szostok ma nie lada pasję. Jest skoczkiem narciarskim w klubie Wisła Ustronianka.

Na skoczni niejednokrotnie rozmawiał i słuchał się rad Adama Małysza. Trenuje go Jan Szturc i jak mówi skoczek ze Skoczowa jest z tego faktu bardzo zadowolony. – **To trener z tradycjami – lepiej nie mogłem trafić. To on trenował Adama Małysza, szkoli Piotrkę Żyłę, Tomka Byrta, Olka Zniszczoła. Bardzo się cieszę że mogę się od niego uczyć** – mówi Szymon Szostok, który skoki narciarskie uprawia już dziewięć lat. A przygoda ze sportem zaczęła się niewinnie. – **Jechaliśmy z rodzicami na narty, zobaczyłem jak skaczą młodzi zawodnicy na skoczni w Wiśle Centrum, pooglądałem popytałem i na drugi dzień byłem już na treningu, do dziś mam taki sam zapach jak tego pierwszego dnia** – dodaje młody skoczek ze Skoczowa.

Dziś Szymon ma już na swoim koncie niejedno osiągnięcie. Podczas ostatnich Mistrzostw Polski zajął 21. miejsce, ale były też konkursy w których uzyskiwał znacznie wyższą lokatę. Na Letnich Mistrzostwach Seniorów był 16. Zajął też 2. miejsce w nieoficjalnych Mistrzostwach Europy Dzieci. Przed nim występy w Lotos Cup, gdzie trzykrotnie zajął czwarte miejsce. Ma nadzieję, że w tym sezonie uda mu się wskoczyć na podium. Niedawno sportową pasję Szymona doceniła również Minister Edukacji Narodowej Krystyna Szumilas. – **Wraz z moją wychowawczynią p.Darią Śmieją- Piesecką pojechaliśmy do Katowic, gdzie znalazłem się w towarzystwie stypendystów pani minister** – dodaje Szymon Szostok.

Szymon jest lubiany i podziwiany przez kolegów. Jednak w szkolnym sklepiku z paczką chipsów nie można go spotkać – **Nie mam specjalnej diety, ale chipsów nie jem, ani słodczy, bo to sama chemia** – mówi. Również kibicują mu nauczyciele. Choć nie ma taryfy ulgowej, zwykle są jak mówi Szymon, są elastyczni do terminowości zdawania poszczególnych działów, bo treningi, obozy sportowe zaburzają normalny tok nauki. Jednak Szymon nie żyje tylko skokami – **Rodzice mi powtarzają, że nauka jest najważniejsza, bo sport to loteria. Wystarczy jedna kontuzja i już po karierze, a nauka to inwestycja w siebie** – dodaje siedemnastolatek.

Do tej pory najdłuższy skok Szymona to 135m – **Już nie pamiętam gdzie skoczyłem, czy w Wiśle czy Zakopanem. Najważniejsze jest aby codziennie się doskonalić, trzymać formę i dobrze startować** – mówi Szymon.

Dorota Kochman